



SP7FDV, któremu pomagali SP7TEE i SP5QWB,

- do komisji skrutacyjno-mandatuwej weszli: SP3JBI i SP9WY,
- w komisji uchwał i wniosków zasiadła Roma SP6RYL z Tomkiem SP5CCC,
- protokołantem został Maciek SP7TEE.

Tadeusz SP7FDV przedstawił sprawozdanie Zarządu PK UKF. Oceniono je krytycznie, wytykając Zarządowi PK UKF wiele niedociągnięć i nieprawidłowości. Mimo to, w głosowaniu jawnym, zostało przyjęte jednogłośnie. Gładko przeszło sprawozdanie finansowe, czego nie można powiedzieć o niekompetentnym sprawozdaniu komisji rewizyjnej, które jednogłośnie odrzucono.

Jeszcze większą emocję wywołały wybory uzupełniające do zarządu naszego stowarzyszenia. Ogłoszona przez Tadeusza SP7FDV przerwa jednak poskutkowała i jednogłośnie wybrano do zarządu Tomka SP5CCC i Sławka SP5QWJ.

Dużo przyjemniejsza była następna część obrad, podczas której prezes PK UKF wręczył kilka dyplomów za 2006 i 2007 rok.

Wakujące miejsce contest managera zjazd jednogłośnie powierzył Piotrowi SP5QAT.

Choć dawno minęliśmy półmetek obrad, to następne punkty porządku dziennego, nie ułatwione przez kolejne zarządy i zjazdy wywołały burzliwą dyskusję i spory proceduralne. Na szczęście zarząd i prawie wszyscy zebrani przygotowali się do dyskusji i wykazywali ogromną chęć wypracowania projektu zmian Statutu Stowarzyszenia, oraz regulaminów FIRST QSO, ODX SP, TOP Listy i regulaminu

Prób Subregionalnych. Omawiano punkt po punkcie, mozolnie wypracowując formuły, długo oczekiwane przez czynnych krótkofalowców. Dużą aktywność wykazywał Zdzisław SP6LB, Staszek SP6GWB i Zenek SP3JBI. Ja też nie byłem biernym uczestnikiem obrad. Ponieważ dyskusja przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych, Tadeusz SP7FDV ogłosił przerwę, sugerując jednocześnie Romie i Tomkowi przygotowanie wszystkich projektów, uwzględniających dotychczasowe uzgodnienia.

Potem odbyło się tradycyjne ognisko, sumiennie przygotowane przez gospodarzy pod czujnym okiem Janka SP9MQB.

W niedzielę zaraz po śniadaniu komisja uchwał i wniosków przedstawiła swoje nocne wypracowanie, wywołując na nowo dyskusję i spory. Po czterech godzinach udało się jednak wypracować taki tekst poszczególnych uchwał, który praktycznie zadowolili wszystkich i był zbieżny z duchem naszego statutu. Nasze stowarzyszenie nie powstało w celu utrzymywania statusu quo, ponieważ § 8 statutu wyraźnie ukierunkowuje naszą działalność: „celem Stowarzyszenia PK UKF jest stworzenia przyjaznego klimatu dla rozwoju, popierania i ochrony amatorskiej służby radiowej, a w szczególności propagowanie i koordynacja różnych form współzawodnictwa sportowego i nowych technik łączności na falach ultrakrótkich”. Głosowanie szło już gładko, przeważnie przy jednym głosie sprzeciwu lub jednym wstrzymującym się.

Zadowoleni z efektywnego zjazdu, ponieważ udało się rozwiązać wieloletnie, nabrzmiałe proble-

my, rozjeżdżamy się po obiedzie w swoje strony.

73 Stan SP6BTV

SP6KBL reprezentowany był przez: SP6RYL, SP6LB, SP6OPN, SP6JLW, SP3TL i SP6BTV pod wodzą SP6GWB.

IV Szkółka Techniczna

W dniach 19–21 września w ośrodku ZHP Funka k. Chojnic odbyła się kolejna szkółka techniczna Stowarzyszenia Copernicus Project. W sobotę odbył się start balonu 3000g jako połączone loty CP06 i CP07. Kapsuły zawierały:

- FLY2 – przemiennik crossband i tracker SR0FLY
- FLY3 – tracker SR0FLY-11
- BOBAS – kapsuła Marcina SQ5FNQ

Oto jak zrelacjonował to wydarzenie Maciej Jakimiec SP2SGF – prezes stowarzyszenia.

To był chłodny, wrześniowy poranek. Tylko charakterystyczne skrzypienie drewnianych schodów zapowiadało, że to już najwyższa pora wstać...

Wczorajszy wieczór nie zakończył się zbyt wcześnie. Ładowanie akumulatorów, podpinanie GPS oraz konfiguracja trackerów aprs, to zadanie, bez wykonania którego nie mogliśmy położyć się spać.

A jednak przekładam się na drugi bok, ale sen nie chce już przyjść. Po włączeniu radia ustawiam częstotliwość przemiennika SR0FLY, bo później nie będzie już na to czasu. Radio wysyła automatycznie moją pozycję wprost z Funki, miejsca naszych wrześniowych spotkań.



Gigant w powietrzu (fot. Maciej SP2SGF)

Po śniadaniu plac przed naszym domkiem zaczyna się zaludniać. Pojawia się coraz więcej gości. Tych, którzy wcześniej zgłosili swoją obecność oraz tych spontanicznie przybyłych.

Tradycyjnie otwarty bagażnik swojego samochodu, a tam sprzęt niezbędny do pracy i przygotowań do lotu. Na monitorze laptopa już teraz mogą śledzić pozycję balonu. Na razie statycznie, jeszcze bez ruchu, ale już za dwie godziny z dużą prędkością wzniesie się, pędząc do granic atmosfery.

To już czwarta Szkółka Techniczna i kolejna próba balonowa organizowana przez Zespół Copernicus Project. Tym razem lecimy również z ładunkiem przygotowanym przez Marcina SQ5FNQ, to jego tradycyjny BOBAS.

Przed samym lotem decydujemy, że mimo zgody na start dwóch balonów wypuścimy tylko jeden, za to gigantyczny. Pierwszy raz polecą balon o wadze 3000 g. Do tej pory najpopularniejszy to ten ważący 1200 g. Czy wysoko się wzniesie? Jak daleko polecą? To najczęściej zadawane pytania.

Podstawa chmur jest niska, ale charakterystyczna barwa balonu powinna zapewnić nam komfort bezpośredniej

obserwacji. Odliczamy głośno do startu i wypuszczamy całą wysoko, wysoko ponad nasze głowy.

Słychać pierwsze łączności przez przemiennik, a punkt na mapie zaczyna się przemieszczać. Tempo wznoszenia bardzo szybkie. Tym razem powinniśmy przekroczyć 30 tys. metrów, głośno wymieniamy nasze uwagi. Po przeszło godzinie wysokość na ekranie komputera to 28 300 metrów. W tym momencie balon pęka, a ładunek zaczyna swobodnie opadać na spadochronie.

Nasza ekipa jest już w pobliżu i obserwuje, by dotrzeć błyskawicznie na miejsce lądowania.

Kolejna misja zakończona sukcesem!

Wszystkie łączności, których log został zgłoszony do organizatorów, zostaną potwierdzone kartą QSL.

SP6PAZ nad jeziorem Turawskim – cd.

Relacja ze spotkania okolicznościowego „Turawa 2008” znajduje się w KP 10/08 (opis zamieścił Tadeusz SP9HQJ).

Obecny na spotkaniu Jurek SP6JZG zwrócił szczególną uwa-



gę na prezentację ruchomej stacji pomiarowej Opolskiej Delegatury UKE.

Ruchome laboratorium zainstalowane w Mercedesie zawiera najnowszy sprzęt do pomiarów radiowych jakim dysponuje placówka. Na dachu pojazdu znajduje się zespół anten odbiorczych na wysokim, wysuwanym (8m) maszcie. Na miejscu można było sprawdzić posiadany sprzęt (głównie radiotelefonów VHF) oraz wydrukować wyniki pomiarów. Pojazd był dosłownie oblegany, a obsługa nie mogła nadążyć z udzielaniem odpowiedzi na różne fachowe pytania.

REKLAMA